

jego ułożyły się tam dość pomyślnie, to przecież tęsknota za krajem rodzinnym, tęsknota za ziemią ojczyzną, za mową polską, za swymi, stała się tak silną, że postanowił rzucić Francję, a wrócić do Polki. Do Królestwa udać się nie mógł, osiadł więc w Galicyi, we Lwowie. Ruchliwy jego charakter nie pozwolił mu i tu być bezczynnym. Zaraz od początku też zaczął brać udział w pracy obywatelskiej na wszystkich polach. Podstawą bytu materyalnego była mu początkowo posada lektora języka francuskiego na politechnice, którą to posadę zajmował od r. 1872. Wnet potem objął takis'm lektorat na wszechnicy lwowskiej. Jako nauczyciel języka francuskiego był wprost niezrównany, a metoda jego pedagogiczna, z ogólnem spotkała się uznaniem. Toż samo powiedzieć trzeba o jego wybornych podręcznikach do nauki języka francuskiego, podręcznikach tak powszechnie używanych i tak popularnych, a uznanych przez krytykę, jako pełne zalet dydaktycznych.

Zgon ś.p. Jana Amborskiego odbił się nietylko we Lwowie, ale w całej Polsce żałobnem echem. Pogrzeb zaś jego przy udziale tłumów publiczności, był dowodem niekłamane go żalu, wywołanego stratą tak pożytecznego, tak dzielnego członka społeczeństwa.

Uzupełniając to wspomnienie pośmiertne, podajemy w dzisiejszym numerze portret ś.p. Jana Amborskiego.

Po 32 latach pracy nauczycielskiej.

Jedną z najdzielniejszych i najsympatyczniejszych w Polsce pionierek emancypacji kobiet jest pani Stefania Wechslerowa, długoletnia nauczycielka lwowskiego seminarium nauczycielskiego żeńskiego. Urodzona w Galicyi pod Tarnopolem jako córka dzierżawcy dóbr śp. Franciszka Sólóś Paidly, gorącego i szczerego patrioty Polaka, choć Węgry z nazwiska, już w domu rodzicielskim otrzymała bardzo wysokie i gruntowne wykształcenie. Wyszedszy w 18 roku za mąż za śp. Ju-

liusza Wechslera, przeniosła się z mężem do Jass, gdzie dalej pracowała nad własnem wykształceniem i w roku 1863 złożyła na tamtejszej wszechnicy egzamin profesorski, na podstawie którego została



Po 32 latach pracy nauczycielskiej: Stefania Wechslerowa, nauczycielka seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

kierowniczką „pedagogium“, zakładu naukowego w rodzaju naszych seminarjów. Owidowiawszy po krótkim pożyciu małżeńskim, znalazła w tej posadzie podstawę bytu materyalnego i mogła o

własnych siłach poświęcić się wychowaniu dwóch swoich synów.

Swą inteligencją, pracowitością, i energią, zdobyła jednomyślne uznanie w bardzo szerokich kołach społeczeństwa, a sładczą i czystością swego charakteru, ogromną uprzejmością i dobrocią szczerą, niekłamane miłość u swych przyjaciół, bliższych znajomych, u wszystkich tych, którzy mieli sposobność z nią się zetknąć w pracy publicznej. Cześć zaś dla tej dzielnej pionierki równoprawnienia kobiet jest tem większą i powszechniejszą, że wypełniła ona chlubne posłannictwo kobiety jako żona i matka. Jej dwaj synowie, przez nią w bardzo ciężkich warunkach materyalnych wychowani, zajmują wybitne w społeczeństwie stanowiska; jeden, Antoni, jest szefem departamentu ruchu w dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, drugi, dr. Emil, bardzo wziętym i cenionym lekarzem i prezesem lwowskiego tow. lekarskiego.

Po 32 latach pracy nauczycielskiej w seminarjum, ustąpiła p. Wechslerowa z tego stanowiska, a jej dawne uczennice urządziły w ubiegłą sobotę zebranie towarzyskie, chcąc w ten sposób dać wyraz uczuciom przywiązania i czci dla swej nauczycielki. Na zebraniu tem była i ceniona nasza poetka p. Marya Konopnicka, osobista przyjaciółka p. Wechslerowej i wygłosiła prześliczną mowę.

W dzisiejszym numerze podajemy portret pani Wechslerowej.

Strejk masowy w Krakowie.

Olbrzymia w swoim przebiegu i skutkach rewolucja w Rosyi, okazała dobitnie, jak wielką siłę stanowią w państwie masy robotnicze i jak straszną ich bronią w walce o prawa są strejki. Robotnicy całego świata śledzili rewolucję rosyjską z zapartym oddechem, bo ona była probierzem ich potęgi, lekcyą, w jaki sposób najprędzej prawa się zdobywa. Lekcja ta nie pozostała bez skutku i wpłynęła na masy robotnicze przedewszystkiem w krajach Rosyi najbliższych, a więc i w Austrii, a dowodem tego był dzień 28 listopada, na który



Strejk masowy w Krakowie: Olbrzymie masy ludu, zebrane po uroczystym pochodzie ze sztandarami pod pomnikiem Mickiewicza, w chwili przemówienia jednego z mówców. (Fot. E. Pierzchalski. Kraków).